

Studio Accantus, Zmarła mamó

to ja, to ja
czy słyszysz, zmarła mamó?
choć pewnie gadam z sobą samą
mamó, muszę spytać cię
czy naprawdę jesteś w grobie?
bo wciąż czuję cię przy sobie
jesteś tu, mamó?
daj znak

czy wiesz
że dość już mam tej z całym światem walki?
wciąż rozdarta na kawałki
razem z tobą zniknął sens
tata w oczach ma pretensje
jakby mówił: przestań tęsknić
skończ ten płacz
już pora wziąć się w garść

bo tata się odcina
tata chciałby nie czuć nic
a ja potulna, miła
jak lalka mam na pokaz być
zbyt długo trwa ten stan
że tatuś w swoim świecie tkwi
jak zmienił się, nie uwierzyłabyś

dałaś mi
dom i marzenia
dziś nie mam nic
gdy ciebie nie ma
a miałam mieć
beztroskie życie
nie wróci śmiech
nikt mnie nie widzi
wszystko sypie się
mamó, słyszysz mnie?
dokąd to zmierza?
tak bym chciała w coś uwierzyć
jeśli nie
mamó, wiem, że skończę źle
nie wyjdę więcej z domu
gdy dorosnę, obudź mnie
tata już zapomniał
tata iść do przodu chce

mamó, wyślij jakiś znak
bo znika już po tobie ślad
więc bombę zrzuć, lub którąś z plag
piorunem uderz w nas

nie chcę grać w tę chorą grę
udawać, że nie było cię
spraw by twoje imię znów powiedzieć mógł
i wróć